

# Bonus RPK & Arczi SZAJKA, KOCIOŁ (ft. Pawko

Ostry kocioł  
W myślach złoto  
Mam marzenia  
Idę po to  
Do spełnienia  
Są jak mocno  
Będę chciał swój cel osiągnąć  
Taki jestem  
Z tym się pogódź  
Spraw na bani  
Ciężka powódź  
Znam ten odór krótkiej doby'  
Też tu latam ziomus wkur\*\*

To nie nowina  
Jestem pechowy  
Nawet jak nie chce napotykam kłody  
Sady, afery, kocioł bez przerwy  
Nie raz już kur\* mówię przez zęby

Nerwy – ja je mam poszarpane  
I każdy mój plan wiąże się ze spontanem  
Jak jest melisa – blanty jarane  
Moja dewiza: to rodzina  
Amen

Kocioł  
Ostry Kocioł  
Kocioł  
Ostry Kocioł  
Kocioł  
Ostry Kocioł  
Kocioł  
Ostry Kocioł

Wieczny kocioł  
Dniem i nocą  
Tempo, hajsy  
Pościgi, osąd  
Wir wydarzeń  
Patrz na dłoń  
To jak zrobisz znika stad  
Na oriencie ciągle bądź  
Ciężkie życie, wieczny zamęt  
Kocioł, młyn zamieszanie  
Kocioł, młyn zamieszanie

Sztywne mordy  
Razem raźniej  
Braci wielu  
Najwyraźniej nie przewalam  
Powiem jaśniej  
Z zasadami lub milcz, błaźnie  
Pawko says, prosty chamie  
Rozkmiń kocioł albo amen  
Popraw błędy,  
Będzie lament  
Uwierz w siebie, bo masz talent

Pieniądz krąży na ulicach  
Szczęścia cena w moich źrenicach  
Nie ma czym  
Chodzi i się zachwyca  
Szacunek ludzi albo kotwica

Ciągle nerwica  
Węszy policja  
MF na bitach znaczy ambicja  
Kociół w bani, w sercu iskra!  
Jedna misja się przyzwyczaj  
Rap w głośnikach, towar się mieli  
Jebac tych co zapomnieli  
Łap za stery, jedziesz grubo  
Pełen ogar a nie z wódą  
jebać nudę  
ostry kociół, niejedne sobie ręce pociął  
nadał przychodzą tylko o pomoc  
brzytwy się chwyta zwyczajnie tonąć  
i tak co noc leci z tematem  
dla niewielu został tu bratem  
trzeba działać, zarabiać sałatę  
ty zjazd na chatę, ja w miasto lecę  
trzymaj nas boże w sowej opiece  
trzymaj nas boże w sowej opiece  
trzymaj nas boże w sowej opiece  
trzymaj nas boże w sowej opiece  
trzymaj nas boże w sowej opiece